

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 65.

9. Czerwca 1826.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— Z Wiednia d. 2. Czerwca. —

N. Pan najwyższem Swoiem postanowieniem z d. 25. Maia raczył najtłaskawiej Radcę Appellacyynego galicyjskiego Andrzeja Jakab mianować Prezydentem przy nowo zaprowadzonym Sądzie Pieniżnym i krajowym w Czerniowcach w Bukowinie z systemizowaną pensją trzytysiące ZR. M. K.

Dnia 30. Maia zjechała tu dostojna Arcyksiężna Maryja Ludwika, Xiężna Parmy w pożądanem zdrowiu i wysiadła w zamku Cesar skim.

Podczas czterdziesto-piętego losowania dawnego procentowego długu Stanu, przedsięwziętego w d. 1. b. m. w skutek najwyższego patentu z d. 21. Marca 1818, wyciągnięto Rząd N. 412.

Rząd ten obemyła obligacyje eraryjalne Stanu prowincyi Karniolu, a mianowicie od N. 2212 do 9911 włącznie w ilości kapitałney 1 mil. 257204 ZR. 51 5/12 kr. a w procentach podług zniżoney stopy 25144 ZR. 5 kr.

Numera pojedyncze obligacyi tym rzędem objęte ogłoszone będą dodatkowo osobnym wykazem.

Gazeta Preszburgska z d. 30. Maia pisze: Podczas gdy na posiedzeniu obiedwóch 10ziem i 103ciem w dniach 26. i 27. t. m. Izba Magnatów rozpoznawała poselstwo Stanów względem Kontrybucyi, Stany na posiedzeniu cyrkularném wypracowały projekt do osobnego przedstawienia o dawnéy zaległości Kontrybucyi Komitatu Banackiego; poczem iednomyślnie uchwałyły, aby niezwłocznie wziąć pod rozwagę przedmiot handlowy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandya.

W Izbie Wyższej z powodu iednéy próby ieszcze raz wniesiono rzecz o handlu zbożowym Hrabia Liverpool rzekł, że ogólne pytanie w tej mierze rozpoznane będzie dopiero na przyszłym posiedzeniu, i wtedy rozstrzygnięto zostanie, czyli

zakaz wprowadzania traw, lub przywóz za opłatą cła ma być dozwolony.

Członek Parlamentu P. Inglis uczynił wniossek w Izbie Niższej w d. 20. Maia, o ułożeniu projektu do adresu do Króla, w celu przeszenia Jego K. Mości, izby Angielskim Konzulom w krajach katolickich dać rozkazy, by o wszystkich Sekretaryatowi Stanu Spraw Zewnętrznych donosili, co się dotyczyć wykonania wyznania protestanckiego w owych krajach. P. Kanning odpowiedział, iż, w razie, ieżli wniosek się utrzyma, będzie ze swojej strony żądał, by mu przełożono wszystko co się dotyczyć wyznania katolickiego w krajach protestanckich.

Posiedzenie Izby Niższej z d. 20. Maia trwało do 4 godziny rano. P. Smith podał petycyi na korzyść Greków. Lord Milton zapytał się Ministeryum, czyli nie uczyni wniosku Izbie, aby obwodom rękodzielniczym dać wsparcie, na co odpowiedział P. Kanning, że Rząd nie zezwoli na wsparcie pieniżne; P. Brougham mówił o zarządzie osad i niewoli czarnych; P. Wodehouse wniósł, aby Angielscy posłowie zagranicą przedsięwzięli śledztwo, by poznać cenę zboża w różnych głównych miastach. P. Kanning odpowiedział, iż Ministrowie wspieraliby takie środki wszystkimi siłami, któreby do tego rezultatu doprowadzić mogły.

Między robotnikami niemającymi sposobu do życia w mieście Cork w Irlandyi wszczęły się rozruchy, podczas których zapoznano władzę urzędu Szeryfa, onegoż obrażono i zmuszono, iż przed wściekłością pospólstwa musiał uciekać.

Gazeta nadworna udziela depeszy Jenerała Cottona o pokoju z Birmanami, zawartym w 31. Grudnia.

Po zawarciu tego pokoju zwrócono uwagę wyłącznie na obłężenie twierdzy Bhurtpere przez Lorda Combermera. Posuwają takowe mocno. Angielski park artyleryi złożony z 184 dział, między temi 74 moździerzny 10 ośmiocalowych haubic i 30 dział osmnasto i dwudziestocztzech funtowych. W twierdzy panować mają niezgody, gdzie jest mocne stronnictwo za młodym Rajah przeciwko Dohrjun Sall, który tamże ma dowództwo.

Dalszy ciąg raporta P. Jacoba o handlu zbożowym.

)(

Dwa są główne sposoby spławiania pszenicy do Gdańska. Pszenica, która rośnie w Polsce Pruskiej, i części Królestwa Polskiego, w podległym po większej części gatunku, spławia się na statkach pokrytych, zabezpieczona od deszczu, ale nie od chciwości flisów. Na takowe statki ładują pospolicie po 150 kwar. pszenicy. Lecz statki te nie są dogodne do użycia ich w górę rzeki. Z Krakowskiego aż do uścia Bugu do Wisły, używają szkut około 75 stop długich, a 20 stop szerokich; te szkuty lub galery obeymnią 180 do 200 kwarterów zboża: są one odkryte a przeto pszenica w nich wystawiona jest na wszelką zmianę atmosfery. Pospolicie 6 lub 7 ludzi prowadzi takowy statek; a zwykle rotman na małym czołenku tuż przed nim płynie, gruntując rzekę i zabezpieczając statki od mielizny. Żegluga takowa idzie bardzo wolno; ciągnie się kilka tygodni a nawet miesięcy: a gdy w tym czasie pora jest dżdżysta, zboże wypuszcza kielki, i wkrótce statek podobny jest do pływającej łąki. Porosłe zboże tworzy wkrótce pokrywą przez którą deszcz głębiej nad cal 1 lub 2 przesiąknąć nie zdoła. Cała więc masa zboża tym sposobem ostania się; zrzuciwszy bowiem powierzchnią skorupę, reszta pszenicy jest bardzo dobrze zachowana. Statki te rozbiłają w Gdańsku, i sprzedają pospolicie za dwie trzecie tego, co kosztowały, a flisy pieszo wracają do domu.

Skoro tylko ładunek przybywa do Gdańska lub Elbląga, natychmiast wydobywają go na ląd, suszą na powietrzu wolnym lub na słońcu, często kupy zboża przerabiają, aby wilgoć, jaką zboże naciągnąć mogło, zupełnie z niego wyszła. Na noc, lub gdy deszcz się zbliża, zgarniają zboże na kupy spiczaste, pokrywają je płótnem, po którym deszcz opada. Długiego więc czasu potrzeba, nim pszenica do Gdańska sprowadzona do składów tamtejszych się dostanie. Składy te są wybornie urządzone, a zboże w nich trzy razy na tydzień przerabiają. Pozostałe magazyny, (wiele ich bowiem spaliło się w czasie oblężenia r. 1814) obić mogą 50000 kwarterów zboża.

Polski i Pruski handel pszenicą przez Gdańsk prowadzony, w ostatnich czasach, z wielką stratą połączony był dla wszystkich, którzy w jakimkolwiek sposobie do niego należeli. Trudniący się uprawą zboża zapewniali iż od 8 lub 9 lat ostatnich kosztu uprawy się nie wracały, i że pozostawszy od roku 1818 coraz gorzej idzie. Żydzi, którzy cały produkt od właścicieli gruntów zabierali, znaleźli tak wielkie niżenie cen, iż sprzedawszy zboże w Gdańsku, ponosili straty; a jeżeli mogli wstrzymać się od sprzedaży, i zboże zsyłać do magazynów, strata ich pospolicie była jeszcze większą. Handel Gdańska, po większej

części zbożem ograniczony, od kilku lat w smutnym jest stanie. Towar którym kupcy handlowali stracił za nadto wartość swoją, a summy naprzód zaliczone, wraz z kosztami przewozu i opłatą składowego, przewyższyły wartość przekazanych im zapasów pszenicy; kupcy zaś krainowi rzadko bardzo potrafili im wynagrodzić te straty. Leżące teraz na składach zboże, więcej daleko kosztowało niż obecnie warto. Bank Królewsko-Pruski (zapewne handlu morskiego), który ma swe kantory po różnych miastach krainowych, zaliczył naprzód summy pieniędzy, na te zapasy zbożowe, które wówczas gdy je zaliczano, półowę wartości wynosiły; że zaś od owego czasu ceny zboża spadły, bank więc żądał nowego zabezpieczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Francyja.

W Niedzielę d. 21. Maia były liczne pokoje u Dworu.

W d. 22. Maia udał się Król, Delfin i jego Małżonka, tudzież Xiężna Berry do St. Cloud, gdzie Dwor kilka miesięcy zabawi.

Ustawa o substytucjach wyszła w Monitorze urzędownie z król. potwierdzeniem. Takowa składa się z jednego artykułu iak następuje: »Małżonek, którym podług artykułów 913, 915 i 916 ustawy cywilnej rozporządzić można, może być całkiem lub częściami, za życia lub testamentem rozdany, z zastrzeżeniem, że takowy oddany będzie dziecku, lub dzieciom dającego, które inż są narodzone, lub dopiero będą narodzonymi, co jednakże tylko pozostaje w mocy do drugiego włącznie pokolenia. Przy zastosowaniu tej ustawy służyć będą za skazówkę włącznie artykuły 1051 i 1074.

Izba Parów słuchała w d. 20. Maia zdania sprawy swojej Kommissyi względem ukończonych rachunków z 1824 i kredytu dodatkowego za 1825. Dzień do rozpoznania takowych ma być później przeznaczony. Hrabia Portalis odczytał w d. 19. raport Kommissyi śledczej Izby Parów względem ugody o dostawę Ouvrarda, a 20go takowy skończył: »W d. 22. zamieniła się Izba Parów na Sąd, i słuchała pierwszej części wspomnianego raportu, który trwał cztery godzin, druga część miała być dnia następującego czytana.

Izba Deputowanych naradzała się w d. 17. Maia nad budżetem na rok 1827. Mowa P. B. Constant zabrała większą część posiedzenia. W d. 18. Maia mówiło jeszcze kilku Mowców za i przeciw budżetowi, i ukończono ogólne w tej mierze rozprawy.

Izba Deputowanych rozpoczęła posiedzenie

swoje w d. 19. Maia od narad nad pojedynczemi artykułami budżetu na rok 1827.

Na posiedzeniu w d. 20. Maia odrzuciła ta Izba dodatki które P. Fournas i St. Chamans przy artykule względem wydatków na opłacenie procentów i umorzenie długu Stanu wnieśli, które to dodatki zmierzały do stosunkowego podziału funduszu długu umarżającego 3 i 5 procentowych dochodów wieczystych.

Królestwo Obojczy Sycylii.

Królestwo Ich Mość Salerno przybywszy do Neapolu w d. 13. Maia w pożądanem zdrowiu, udali się natychmiast do letniego zamku król. Portici, gdzie przyjęci zostali przez Króla i Królowę. Xiążę Kalabrii wyjechał ze swoimi braćmi aż do Aversa przeciwko dostojnym Podróżnym.

Król, który przychodzi do zdrowia po ostatnich słabości, pracuje codziennie z Ministrami.

Jego Królewska Mość w dowód swojego upodobania za usługi Jenerała Hrabiego Lilienberg, dowódcy wojska Austriackiego w Sycylii, dał wspomnianemu Jenerałowi W. Krzyż król. orderu Sgo Ferdynanda i Zastugi.

Niemcy.

Podług Gazet Sztutgardzkich Król Jegomość Wirtemberski wyleciał w d. 27. Maia do Włoch, w zamiarze udania się na kilku tygodni do Liwornu dla używania tamże kąpeli morskich.

Dania.

W d. 14. Maia obchodzono w Kopenhadze uroczystość ku pamięcie wprowadzenia do Danii Chrześcijaństwa przed 1000 laty. Tegoż samego dnia Biskup Seelandzki poświęcił kościół zamkowy w Krystianburgu.

Szwecya i Norwegia.

Ze Sztokolmu donoszą pod d. 12. Maia: — Wczoraj odbył się tu chrzest młodego Xięcia Schonen. Naywyżsi Urzędnicy, Ciało dyplomatyczne i Władze cywilne i wojskowe wezwane, aby były obecne na tęg uroczystości, zebrały się o godzinie 11 w kaplicy zamkowej. Niebawem ruszył orszak uroczysty. Xiężnę Zofią Albertynę prowadziło dwóch Magnatów, podobnie i Królowey, która niosła dziecię na podnóżce, towarzyszyło po obu bokach dwóch Magnatów. Hrabina Brahe i Tascher de la Pagerie dodane były do boku Królowey. Damy Dworu niosły ogón sukni Królowey, a dwóch Oficerów gwardyi pełniło służbę przy Xięciu. Poczém nadszedł Król, otoczony Ministrem Sprawiedliwości, Ministrem Spraw Zewnętrznych, Ministrem Stanu Norwegskim i innymi wielkimi Urzędnikami. Królestwo Ich

Mość udali się na tron. Xięcia Następcę Tronu otaczali także Urzędnicy Dworu pełniący przy nim służbę. Skoro orszak stanął w kaplicy zamkowej, zaczęło się nabożeństwo, poczem po mowie Arcybiskupa nastąpił chrzest. Oycami i Matkami chrzestnymi, byli: Królestwo Ichmość, iakoteż Królestwo Bawarscy, Następca Tronu Bawarskiego i Xiążę Karol Teodor Bawarski, Xiężna Leuchtenbergska i Xiężna Zofia Albertyna Szwedzka. Po dopełnieniu chrztu zawołał herold: »Niech żyje Karol Ludwik Eugeniusa, dziedziczny Xiążę Szwecyi i Norwegii, Gotów i Wendów; Xiążę Schonen!« Odgłos ten powtórzyło mnóstwo osób przy 128 wystrzałach działowych. Gdy ten uroczysty orszak powrócił do zamku, nastąpił świetny obiad u Dworu.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 3. Czerwca. —

Nieprzewiedziana klęska przeraziła na nowo serce wszystkich Polaków. Nayaśniejsza Cesarzowa Elżbieta żyć przestała. O tym boleśnym wypadku Dziennik Petersburgski donosi pod d. 9. Maia w sposób następujący:

Nowe nieszczęście dotknęło Familię Cesarzką i całą Rosyją; Nayaśniejsza Cesarzowa Elżbieta, która w boleści własney zdawała się czerpać nadnaturalne siły, w chwili, w której widziała się być powołaną do przyjęcia ostatniego tchnienia Monarchy połączonego z Nią przez węzły najswiętsze i nayszystsze przywiązanie, nie mogła dłużej oprzeć się temu strasznemu doświadczeniu. Od dwóch niemal miesięcy zdrowie Jęj widocznie się osłabiało. Pomimo to Nayaśniejsza Pani puściła się w drogę z Taganrogu do Kaługi, a Nayaśniejsza Cesarzowa Natka wyjechała na przeciwko Nięj dla ofiarowania Jęj nayszystszych starań, kiedy choroba nagle się wzmogła. Znałona do zatrzymania się niedaleko Kaługi, Cesarzowa Elżbieta rozstała się z tym światem w Belew d. 4. b. m.

Smutny ten wypadek pogrążył w naygłębszą boleści Nayaśniejszego Cesarza, Jego dostojną Familię i wszystkich Jego poddanych.

W skutku tego wypadku ogłoszony został Manifest następujący:

»Z Bożey Łaski My MIKOŁAJ I., Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi i t. d. i t. d. i t. d. Wiadomo czynimy wszystkim Naszym wiernym poddanym, iż Cesarzowa Elżbieta, Nasza Bratowa nayukochańsza, w skutek wyroków Naywyższego, opuściła tę ziemię dla przeyscia do życia wiecznego na d. 4. b. m. w 48 roku swojego życia. Bolesny ten wypadek nastąpił po długiej chorobie duszy i ciała, która zrzędziła ostatecznie zupełne wygaśnięcie sił życia do tego stopnia, że

Najjaśniejsza Pani, iadąc z Taganrogn, musiała zatrzymać się w mieście Belew, Gubernii Tulskiej, gdzie życie zakończyła.»

»Cała Rossya, pewni tego iesteśmy, podzieli nowy smutek, który dotknął Nasz dóm Cesarski, i potęży z Naszemi swoje gorące modły za spoczynek duszy zmarłej Cesarzowej.«

»W Petersburgu d. 9. Maia roku Pańskiego 1827 Panowania Naszego pierwszego.«
(podp.) »MIKOŁAJ.«

Żałoba ma być noszona po zgonie N. Cesarzowej Elżbiety Alexiejowney, przez 6 miesięcy na cztery okresie podzielona, a poczynająca się od d. 4. (16.) Maia 1826 roku.

Stósownie do wiadomości z Petersburga odebranych, z powodu śmierci N. Cesarzowej odłożoną została koronacja Cesarza Mikołaja, i nastąpi w połowie Sierpnia.

Turcyja.

Dostrzegacz Austriacki pod napisem: »Z Wiednia d. 31. Maia« donosi:

Oto jest następująca urzędowa wiadomość o działaniach marynarki przeciwko Greckim rozbojnikom morskim: »Angielski śłopy Alakryty, pod sprawą Kapitana Hope Johnstone, wypłynął ze Smirny dla ścigania rozbojników morskich, którzy handlowi morskiemu wszystkich narodów niezmierną czynili szkodę. Dwa mistyksy Greckie gonity w d. 9. Kwietnia ów śłop Alakryty na morzu przed Anty-Ipsarą, rozumiejąc, że jest okrętem kupieckim; mistyksy owe, dobrze uzbroione i dostateczną liczbą ludzi osadzone, wedle zeznania Kapitana, poznawszy swój błąd będąc dwie mile oddalone od śłopa Angielskiego; chcieli uciekać; Alakryty udał się za nimi, że zaś wiatr był bardzo słaby, zatem Kapitan śłopy wysłał szalupę pod rozkazami swojego pierwszego Porucznika P. Triscott, która ścigała rozbojników aż do brzegów Ipsary, gdzie swoje mistyksy wpędzili na mieliznę, sami osadziwszy się w rozwalinach zamku, strzelali potężnie do szalupy Angielskiej; Porucznik Triscott wypędził ich z tego stanowiska, gdzie swoich rannych zostawili. Obadwa mistyksy miały długie działa, ciężkiego wagomiaru i zarazie spalono. Dnia następującego 10. Kwietnia śłop woenny Angielski napotkał pod Andros dwa inne mistyksy lepięz jeszcze zbrojne, ścigał je aż do brzegów wyspy, gdzie rozbojnicy zajęli wieżę i

strzelali do Anglików, którzy odpowiadali silnym ogniem działowym. Porucznik Triscott wysiadł na ląd, zdobył begnetem unocioną wieżę, a rozbojnicy w liczbie 60 uciekli. Mistyksy owe miały po dwa działa ciężkiego wagomiaru, i podobnie tautym zostały spalone. W tych obudwóch potyczkach osada Alakryty miała trzech ludzi rannych; drugi Porucznik P. Wheatley popiekł się niebezpiecznie. Grecy utracili 40 ludzi z zabitych, 70 wzięto w niewolę, z których wszyscy ranni. Kommodor Hamilton, dowódca stanowiska Angielskiego na morzu Lewanckiem oddaie w Rozkazie dziennym zasłużoną pochwałę Porucznikowi Triscott.«

Wiadomość odebrana w Londynie przez gońca od tymczasowego Lorda Wyższego Kommissarza na wyspach Jonskich, Jenerała Ponsonby, o upadku Messolungi, umieszczoną jest w Kurjerze w sposobie następującym: »Żałoga Grecka przez niedostatek żywności i próżnem usiłowaniem Admirala Miaulego w celu zaopatrzenia twierdzy do ostateczności przywiedziona, postanowiła opuścić miasto. W skutek tęg uchwały 800 ludzi w nocy z d. 22. na 23. Kwietnia zrobiło wycieczkę w zamiarze opanowania baterji na brzegach, bronióney przez silny korpus Arabów. W chwili wycieczki podpalono część miasta, aby uwagę nieprzyjaciela w tę zwrócić stronę. Spodziewano się, że tym 800 ludziom uda się zrobić drogę dla reszty załogi; atoli Turcy przewidzieli ten napad i wszystkie swoje poczyt wzmocnili; pierwsi zostali rozproszeni i starali się uciec w góry. Grecy, którzy postępowali za tymi, co przedsięwzięli tę niebezpieczną wyprawę, zasmuceni rozproszeniem się onych, rozbiegli się, i starali się bronić w małych oddziałach w najmocniejszych punktach pod miastem. Podczas tego zamieszania uderzyły wojska Tureckie ze wszystkich stron i opanowały warownie. Niewiadomą jest strata, lecz hój był za ciężki; bo chociaż 2 do 3000 Greków poległo częścią w mieście, częścią na spadziści góry, iednakowoż tylko 150 ienców zabrano. Wielka część kobiet i dzieci odebrała sobie życie lub je potopiono; więcéj jak 3000 dostało się w niewolę Turecką. — Jeszcze w d. 2. Kwietnia obadwa dowódcy Tureccy, Ibrahim Basza i Seraskier wzywali miasto do poddania się, przyrzekając mieszhańcom zachować ich przy życiu i dozwolnie wyść do iakiejkolwiek prowincji Tureckiej, ieżli złożą broń; lecz przełożenie ich zostało odrzucone.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 23. Rozmaitości.)

Hedakcyja Józefa Bensy; Drukiem Piotra Pillera.